

Pozdrawiamy
sportowców
Węgier!

W dniu dzisiejszym naród węgierski obchodzi swoje Święto Wyzwolenia. Przesyłamy z tej okazji naszym przyjacielom sportowcom Węgier nasze serdeczne pozdrowienia. Sport węgierski imponuje całemu światu swą prężnością i dynamiką. Ma on piękne tradycje i wielkie osiągnięcia w okresie powojennym, w latach władzy ludowej. Życzymy mu dalszych sukcesów.

Sobota

NOWY ETAP ROZWOJU
KULTURY FIZYCZNEJ W ZSRR

str. 2

PRZEGLĄD SPORTOWY

4
KWIEŃNIA
1959 R.

Nr 52 (3285)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 8910A

CENA

80

groszy

Po marcowej przygrywce WIELKI TANIEC MISTRZOWSKI piłkarzy ligowych Niedziela bez szlagierów

Z nadziei
wyszły nicy!

Półfinały
turnieju FIFA
bez polskich
juniorów

Red. J. Lechowski
telefonuje:

PŁODIV, 3.4. (tel. wł.). Pierwszą część turnieju juniorów mamy już za sobą. Rozegrane w czwartek ostatnie mecze eliminacyjne wyłoniły półfinalistów. Włochy, Węgry, Bułgaria i niespodziewanie NRD walczyć będą teraz o miejsce 1 — 4, o tytuł najlepszej drużyny w roku 1959.

Zakwalifikowanie się młodych piłkarzy NRD do półfinału jest zaszczytnym sukcesem. Drużyna ta zaprezentowała się tu najsłabiej pod względem technicznym, a swój sukces zawdzięcza głównie grze siłowej. Tym niemniej można jej pogratulować bojowości i sukcesu. Piłkarzom NRD ułatwił zadanie zawodnicy polscy, którzy w czwartek przegrali z Niemcami 1:5 (0:3), demonstrując futbol, warty zupełnie z cech typowych dla tej dyscypliny sportu, a więc walki. Polacy grali bożolubnie i oszale, sprawiając na boisku wrażenie śpiących królewiczów, bądź rozkapryszonych primabalerin.

A ponieważ w czwartek zawiodł również faworyt grupy 1 — Czechosłowacja, ulegając Francji 0:1, zespół NRD wykończył wbrew przewidywaniom na 1 miejsce.

W sobotę, 4 kwietnia, rozegrane zostaną spotkania półfinałowe: w Sofii Bułgaria grać będzie z NRD, a w Dymitrowie Włochy spotykają się z Węgrami.

A oto wyniki czwartkowych spotkań i końcowe tabele w grupach:

Grupa I: NRD — Polska 5:1 (2:0),
CSR — Francja 0:1 (0:0).

1. NRD	4:2	8:3
2. CSR	3:3	3:2
3. Francja	3:3	0:6
4. Polska	3:4	0:8

Grupa II: Włochy — Rumunia 1:1 (0:1).

Anglia — Grecja 4:1 (0:0).		
1. Włochy	7:1	8:1
2. Rumunia	0:3	8:3
3. Grecja	4:4	4:7
4. Anglia	3:5	0:6
5. Turcja	1:7	3:13

Grupa III: Bułgaria — Jugosławia 4:0 (2:0).

NRF — Holandia 1:0 (1:0).		
1. Bułgaria	0:0	0:1
2. NRF	4:2	3:2
3. Holandia	2:4	3:5
4. Jugosławia	0:6	1:7

Grupa IV: Węgry — Austria 0:0.

Hiszpania — Luksemburg 7:0 (7:0).		
1. Węgry	5:1	12:1
2. Hiszpania	4:2	10:3
3. Austria	0:0	4:3
4. Luksemburg	0:6	0:21



Po świątecznej przerwie piłkarze wznowiają rozgrywki ligowe. Fot. „PS” E. Warmiński

W Dortmundzie Polki nie przebiły się do ósemki finalistek

DORTMUND, 3.4. (tel. wł.). Zgodnie z przewidywaniami obie nasze reprezentantki na mistrzostwach świata w ping-pongu przegrały swoje mecze. Lida uległa Chince Chiu Chung-hui 0:3 (12:21, 10:21, 6:21) a Smidziówna Japonce Nanba 0:3 (5:21, 14:21, 18:21). W tym drugim spotkaniu, począwszy od połowy drugiego seta Polka przegrywała się do stylu Azjatek atoczyć chwytami porównując różnorodną walkę.

Do pierwszej ósemki kobiet weszły więc Haydon po zwycięstwie 3:2 nad Choe Kuon-ja (Korea),

Chiu Chung-hui (Chiny), Simon (Dania) wygrywając 3:0 z Mathe (Węgry), Matsuzaki (Japonia) gromiąc 3:0 Biro (Rum), Kocian zwyciężając 3:1 Best (Anglia), Nanba (Jap.), Lantos-Farkas (Węgry) wygrywając 3:0 z Kunz (NRD) oraz Eguchi (Japon) po zwycięstwie 3:0 nad Cho Kyung-cha (Korea).

W rozegranej kolo północy grze debiutowała para polska Kuśniński — Calinski zwyciężyła debel belgijsko-czechosłowacki Roland — Mi-ko 3:2 (21:10, 14:21, 21:12, 20:22, 21:17).

Wszystkie punkty na wagę złota

Po niebitych udanych występach w poprzedniej przerwie ligowej rozpoczynała w najbliższą niedzielę wielki taniec mistrzowski. To, co było dotychczas, tzn. dwie rundy rozegrane w marcu — to zaledwie przygrywka do prawdziwej batalii o punkty, której świadkami będziemy w kwietniu i pierwszej dekadzie maja br. W tym bowiem czasie rozegranych zostanie aż 6 rund mistrzowskich bez przerwy jedna po drugiej.

Jak ważny jest to okres w tegorocznych rozgrywkach zdają sobie sprawę zawodnicy, trenerzy oraz ich zapamiętali kibice. Która z drużyn zdoła w tych 6 kolejkach zgromadzić największą ilość punktów, która usadowi się na dobre w czołowej tabeli, będzie miała największy zryw w samej końcówce rundy wiosennej (na przełomie maja i czerwca) i w rundzie jesiennej i odwrotnie zespoły, którym nie powiedzie się teraz i którym zamiast radośnych promieni wiosennego słońca przyswiecać będzie w dalszej drodze przysłowia „czarna latarnia”, jak w ostatnim wagonie każdego pociągu, nie bardzo mogą liczyć już na późniejsze sukcesy.

Lepiej więc zabezpieczyć sobie teraz odpowiedni zapas punktów, bo później wartość każdego z nich wzrastać będzie coraz bardziej w miarę zbliżania się końca tegorocznych rozgrywek. Z tą myślą wyjdą w niedzielę na boiska wszystkie drużyny ekstraklasy, a szczególnie jedenastki Pogoni Szczecin, Ruchu, Wisły i Cracovii, a więc te, które po 2 kolejkach okupują dolną ćwiartkę tabeli z minimalnym, względnie żadnym, dorobkiem punktowym.

SPOTKANIE BENIAMINKÓW WAŻNE DLA POGONI

Pogon, mająca na swym koncie zero zdobytych punktów, przyjmując na swym boisku drugiego beniaminka i ligi radlińskiego Górnik. Jeżeli nie da mu rady, straci

DO KONTAKTU 2



Taeko Nanba to jedna z faworytek, rozgrywanych w Dortmundzie pingpongowych mistrzostw świata. W piątek sympatyczna Japonka, pokonała po zaciętej walce naszą zawodniczkę Smidziównę.



Na paryskim spacerze Zbikowski (z prawej) do Ozoga: — Patrz, patrz! Inga stosuje „Krzyszkowi” nowe formy treningu przed crossem.

Krzyszkowiak, Chromik Zimny, Ozóg na ustach sportowego Paryża

Kto wygra XXII Bieg L'Humanite?

Nasz specjalny wysłannik red. L. Cergowski donosi:

PARYŻ, 3.4. (tel. wł.). „Polacy są faworytami XXII biegu przełajowego Humanite” — pisze niemal cała prasa francuska. Międzynarodowy przełaj, organizowany wspólnie przez Federation Francaise d'Athletisme i Federation Sportive et Gymnique du Travail, już od kilku dni jest tematem rozmów i dyskusji i sportowców, co najlepiej świadczy o olbrzymim zainteresowaniu tą imprezą. Dla przykładu — mistrzostwa świata młodzieży w szermierce zapowiadały zaledwie niewielkie notatki i to dopiero w przeddzień zawodów.

Polacy są faworytami, mimo startu elity biegaczy Związku Radzieckiego. Ekipa ZSRR bawi w Paryżu już od środy, na sztafeta wyładowała na lotnisku Le Bourget w czwartek po południu w dobrych humorach i dobrym samopoczuciu. Zawodnicy poszli trochę odpocząć po podróży, a trener Tadeusz Kępa odpowiadał w hotelu „Ronserey” na niezliczone pytania dziennikarzy francuskich.

W piątek rano ukazały się efekty tej rozmowy — obszerny artykuł o naszych biegaczach „Krzyszkowiak, Zimny, Chromik i Ozóg” — każdy z tych czterech Polaków może wygrać „Gross Humanite” — taki jest ogólny ton prasy francuskiej. Nazwiska Polaków (zupelnie prawidłowo napisane) dominują w tytułach.

Czwartkowy wieczór nasi zawodnicy poświęcili na lekki trening, a następnie w towarzyskim starcie wzięli udział w przełajowym zjeździe z całej Europy biegiem na 10 km o godz. 18.30. Łącznie cros Humanite obejmuje 23 biegi: dla chłopów i dziewcząt urodzonych w latach 46-47, dla młodzieży, dla juniorów, dla weteranów do 50 lat i obywateli, którzy przetrzymali te granice wieku. Międzynarodowy bieg zawodników związkowych na 8 km mężczyzn i 2,5 km kobiet, oraz dwa biegi główne dla kobiet na 2,5 km oraz mężczyzn na 10 km.

— Kto wygra? — zapytałem trenera Kempke.

— Polacy — odparł bez namysłu. — Zajmą trzy pierwsze miejsca.

Wśród startujących brak Francuzów. Zwraca to powszechną uwagę, jest przedmiotem

wielu artykułów, choćby tylko dlatego, że bieg odbywa się przecież w Paryżu. Od kilku lat organizatorami crosso są Lekkoatletyczna Federacja Francuska i FSGT, od kilku lat każdej wiosny sprawa absencji czołowych biegaczy francuskich staje się przyczyną powszechnej dyskusji.

Powód tej absencji jest prosty, a zarazem paradoksalny. Biegaczom francuskim zabraniają startować współorganizatorzy, czyli federacja lekkoatletyczna i jakichś bliżej nieokreślonych powodów politycznych. Wszyscy się z tego śmieją, ale Francuzi nie startują.

Gross Humanite odbywa się od około 30 lat i z roku na rok obejmuje swym zasięgiem coraz liczniejszą rzeszę sportowców. Niedzielnego XXII biegu, zwanego „na starcie przelot” 20 tys. zawodników, impreza rozpoczyna się o 9.15 w lasu Vincennes. Jako ostatni pobiegają ludzie z całej Europy biegiem na 10 km o godz. 18.30. Łącznie cros Humanite obejmuje 23 biegi: dla chłopów i dziewcząt urodzonych w latach 46-47, dla młodzieży, dla juniorów, dla weteranów do 50 lat i obywateli, którzy przetrzymali te granice wieku. Międzynarodowy bieg zawodników związkowych na 8 km mężczyzn i 2,5 km kobiet, oraz dwa biegi główne dla kobiet na 2,5 km oraz mężczyzn na 10 km.

Dla nas najbardziej interesujące jest, czy Krzyszkowiak zdoła obronić 1 miejsce zdobyte w ub. r. a jeśli nie, to kto mu odbierze palme pierwszeństwa. Gdyby doszło do takiej ewentualności — mamy nadzieję, że będzie nim również Polak.

Nowa kadra olimpijska w boksie

Nasi mistrzowie pięści i ich klubowi trenerzy pod ostrzałem krytyki PKOl

W piątek w gmachu Polskiego Komitetu Olimpijskiego przy ul. Frascati 4 odbyło się posiedzenie Komisji Sportowej PKOl ze

specjalnym uwzględnieniem spraw związanych z boksem. W obradach Komisji, której przewodniczył dyr. Teodor Dowolny wzięli także udział przedstawiciele PZB, wiceprezesa Tadeusza Pastuszaka, trenera Feliksa Stamma, kapłana sportowy Stanisław Cendrowski, przewodniczący Wydziału Szkoleniowego red. Tadeusz Miedzanowski i sekretarz Stanisław Czuperski.

Referat, będący niejako podsumowaniem działalności władz naszego pięściarstwa w I kwartale br. wygłosił kapitan PZB — Stanisław Cendrowski, który dokonał zarazem przeglądu aktualnej formy czołowych pięściarzy, pretendujących do reprezentowania naszych barw na mistrzostwach Europy w Lucernie. W sprawozdaniu tym padło wiele słów krytyki pod adresem trenerów, którzy z wyjątkiem dwóch — Szczepana z Wrocławia i Błangi z Gdańska, nie nadysłają meldunków o formie poszczególnych zawodników.

Z ramienia PKOl koreferentem był dyr. Julian Neuding, który m. in. stwierdził, że nadkreślony wspólnie przez PZB i PKOl plan szkoleniowy nie został w pełni wykonany. Np. nie doszedł do skutku obóz przed meczem z NRF, jak również zgromadzenie przed Jugosławią nie zdalo egzaminu, a to choćby z tego powodu, że tok przygotowań zakłóciły, odbywające się w tym czasie rozgrywki ligo-



Z piłkarskiego turnieju FIFA dla juniorów w Sofii. Na zdjęciu fragment spotkania Bułgaria — Holandia zakończony zwycięstwem gospodarzy 3:1.

DO KONTAKTU 3

